

Aukcje gazowe: nowy instrument w polityce Gazpromu

Szymon Kardaś

W dniach od 29 sierpnia do 2 września Gazpromexport (spółka córka Gazpromu) przeprowadziła aukcję gazową dla odbiorców europejskich. W jej ramach zawarto 11 umów, głównie z firmami pośredniczącymi w handlu gazem oraz drobnymi konsumentami. Była to już trzecia tego typu aukcja w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy: pierwsza odbyła się 7–10 września 2015 roku, druga 15–17 marca br. Pierwsza aukcja przewidywała dostawy wyłącznie gazociągami Nord Stream, druga przeznaczona była dla krajów bałtyckich, a ostatnia przewidywała dostawy nie tylko do punktów odbioru wyznaczonych przy pierwszej aukcji – Greifswald, Gaspool i Olbernhau, ale także do Baumgarten oraz Arnoldstein.

Komentarz

- Sprzedaż gazu poprzez aukcje jest dla Gazpromu istotna w kontekście bieżących problemów w rosyjsko-unijnych relacjach gazowych. Z jednej strony jest bowiem odpowiedzią na zarzuty, jakie Komisja Europejska (KE) sformułowała wobec rosyjskiego koncernu w ramach toczącego się od września 2012 roku postępowania antymonopolowego. Jedno z głównych zastrzeżeń dotyczyło tego, że Gazprom stosując w ramach kontraktowych formuł cenowych przywiązanie do koszyka cen ropy i produktów ropopochodnych, nie uwzględnia w wystarczającym stopniu gazowych trendów rynkowych. Ponieważ ceny gazu oferowanego na aukcjach okazały się wyższe od tych wynikających z kontraktów długoterminowych, rosyjski koncern z pewnością wykorzysta to jako argument na swoją obronę w sporze z KE.
- Z drugiej strony aukcje są ważnym argumentem w staraniach Gazpromu o uzyskanie prawa do wykorzystywania pełnej przepustowości znajdującego się na terenie Niemiec gazociągu OPAL (obecnie w związku z decyzją KE, uwzględniającą regulacje tzw. trzeciego pakietu energetycznego, koncern może wykorzystywać rurociąg OPAL jedynie w 50%, co uniemożliwia wykorzystanie całej dostępnej przepustowości gazociągu Nord Stream). Zarówno w ramach aukcji z września ub.r., jak i aukcji zakończonej 2 września br. nie zawarto żadnej transakcji na dostawy z wykorzystaniem gazociągu OPAL. Gazprom z pewnością wykorzysta ten brak zainteresowania jako argument przemawiający za koniecznością przyznania mu prawa do korzystania z rurociągu OPAL w pełnym wymiarze. KE miała podjąć decyzję w tej sprawie jeszcze w lipcu br., ale termin został po raz kolejny przesunięty.

- Przeprowadzone aukcje można również traktować jako działania przygotowawcze do poważniejszych, długoterminowych zmian w rosyjskiej strategii handlowej wobec odbiorców europejskich. Uelastycznianie polityki handlowej wymusza na Gazpromie zmieniająca się sytuacja na europejskim rynku gazowym, w szczególności wzrost znaczenia hubów i giełd gazowych oraz rosnąca konkurencja wśród eksporterów. Co prawda w najbliższych latach mechanizm aukcyjny będzie zapewne pełnił funkcję uzupełniającą wobec realizacji przez Gazprom zobowiązań eksportowych, wynikających z kontraktów długoterminowych (na dotychczasowych aukcjach sprzedano niewielkie ilości gazu: podczas pierwszej – 1,2 mld m³, drugiej – 0,42 mld m³, trzeciej – 2 mld m³). Jednak w miarę wygasania obowiązujących umów i przy spodziewanym niskim zainteresowaniu zawieraniem nowych, poziom sprzedaży rosyjskiego gazu poprzez aukcje może znacząco wzrosnąć.